



## Nagroda Polskiej Akademii Umiejętności im. Erazma i Anny Jerzmanowskich w roku 2019



Adolf Juzwenko laureat Nagrody PAU  
im. E. i A. Jerzmanowskich

### LAUDACJA:

Utrata kresów wschodnich, rozdział naszej historii zamknięty z punktu widzenia politycznego, stanowi otwartą ranę, jeżeli chodzi o odcięcie przez granicę znacznej części polskiego dziedzictwa, z Wilnem i Lwowem na czele. Dotyczy to zarówno kresowych zabytków, jak pozostałych tam zbiorów muzealnych, bibliotecznych i archiwalnych, wreszcie dziedzictwa niematerialnego, które tylko w niewielkim stopniu mogło zostać zachowane i odtworzone przez wygnańców, zwanych eufemistycznie repatriantami. Wśród kresowych instytucji kulturalnych główne miejsce zajmował, obok uniwersytetów Jana Kazimierza i Stefana Batorego, Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Rozgromiony przez władze sowieckie już w latach 1939–1941, uległ faktycznej likwidacji, której nadano formę wcielenia do Akademii Nauk USRR. Po roku 1945 jego zbiory zostały arbitralnie podzielone, a ich część przeniesiono do Wrocławia, gdzie Zakład został – w miarę ówczesnych możliwości – odtworzony i z czasem wszedł do struktury PAN. W powojennych warunkach utrwalającego się systemu komunistycznego był to prawdziwy cud, choć działalność Ossolineum w następnych dziesięcioleciach, przy niepodważalnych osiągnięciach, była z natury rzeczą niepełną.

W roku 1990, już w nowych warunkach, dyrektorem Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich został doktor Adolf Juzwenko, historyk, mający za sobą lata pracy dydaktycznej na Uniwersytecie Wrocławskim oraz bogatą kartę działacza opozycyjnego i solidarnościowego. Postawił on sobie wówczas za zadanie nie tylko uporządkowanie i unowocześnienie swej instytucji, ale z czasem sformułował i z żelazną konsekwencją realizował program przywrócenia jej pierwotnego kształtu. Przede wszystkim doprowadził do przyjęcia w roku 1995 ustawy sejmowej, na mocy której Ossolineum stało się fundacją prawa publicznego, finansowaną wprost z budżetu państwa. Dalszym kierunkiem działalności był przywrócenie Zakładowi Narodowemu, w miarę możliwości, jego pierwotnej struktury, z odnowioną Radą Kuratorów, do której wszedł m.in. jej „dziedziczny” członek sprzed roku 1939, Mieczysław Ledóchowski. Kolejne kroki to odzyskanie sprywatyzowanego Wydawnictwa Ossolineum, odtworzenie, na razie raczej ideowe, ale wkrótce już fizyczne Muzeum Książąt Lubomirskich oraz organizacja Muzeum Pana Tadeusza, zbudowanego wokół zakupionego rękopisu Mickiewiczowskiej epepei. Odtworzony i unowocześniony został wrocławski budynek Zakładu.

Działania te, choć w niektórych swych punktach niezwykle (mam na myśli przede wszystkim wspomnianą ustawę i odbudowę przedwojennych struktur Zakładu), w zasadzie mieszczą się w ramach osiągnięć wieloletniego dobrego, czy bardzo dobrego dyrektora instytucji kulturalnej. Niezwykłość pracy doktora Adolfa Juzwenki polega na czym innym, a mianowicie na podjęciu programu, bliskiego już zakończenia, odtworzenia przedwojennych zbiorów Ossolineum. Dwa podstawowe warunki, konieczne dla tego kierunku prac, to z jednej strony uzyskanie niepodległości przez Ukrainę i stopniowa redukcja sowieckiej obsesji tajności oraz podejrzliwości wobec obcych, z drugiej zaś – powstanie i rozwój technologii reprodukcji cyfrowych. Otworzyła się w ten sposób możliwość digitalizacji pozostałych we Lwowie zbiorów Zakładu, była to jednak tylko możliwość. Jej realizacja wymagała ogromnej przemyślności i cierpliwości w pokonywaniu niezliczonych trudności stawianych przez materię i ludzi, stworzenia sprawnie działającej struktury organizacyjnej, wreszcie uzyskania odpowiednich środków materialnych. W rezultacie już za kilka lat dojdzie do wirtualnego scalenia historycznych zbiorów bibliotecznych i archiwalnych, ku pożytkowi badaczy, przede wszystkim z Polski i Ukrainy, ale de facto dla wszystkich zainteresowanych na całym świecie. Skutki wojny i przesunięcia granic zostaną w tym punkcie przezwyciężone. Jest to najpiękniejszy i – miejmy nadzieję – w pełni trwały owoc współpracy polsko-ukraińskiej, która na innych polach, niestety, podlega politycznym meandrom. W tym właśnie upatruję największą zasługę doktora (właściwie – od poprzedniego poniedziałku – już profesora honorowego Uniwersytetu w Stanisławowie) Adolfa Juzwenki, która przesądziła o przyznaniu Mu Nagrody im. Jerzmanowskich.

JAN OSTROWSKI

Prezes PAU

Zamek Królewski na Wawelu, 20 maja 2019